

Łódź

XXXIV r.
istnienia

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

CENA NUMERU

35 gr.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

ROZWÓJ

Niedziela, 15-go grudnia

№ 347

„ODEON”

Przejazd № 2

Dziś i dni następnych

„WODEWIL”

Główna № 1

Najnowsza produkcja!

RAMON NOVARO

Film erotyczny, ilustrujący dzieje miłości mężczyzny,
który uwodził każdą kobietę p. t.

PEWIEN MŁODY CZŁOWIEK

Wodz. RENE ADREE, MARCELINA DAI

Następny program farsa p. t. MEŻOWIE NA HULANCE.

Film wzruszającej treści p. t.

Ostatni romans

W rolach głównych Iwan PETROWICZ, Hrabina

Esterhazy, Aleks Murski, Marry Kid

FARSA Nadprogram FARSA

ILUNA

Początek przedst. o godz.
4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej w.
w sob. i niedz. dodatko
wo o g. 12-ej i 2-ej po p.
Ceny miejsc na pierwszy
seans od 1 zł. w sob. i
niedz. od 12-ej do 3 ej
wszystkie miejsca po
50 gr. i 1 zł.

Bilety ulgowe w niedziele
nieważne.

Dziś i dni następnych

Wzruszające dzieje córki zesłańca i syna satrapy-gubernatora

W Tajdze Sybiru

W rolach głównych: F. ONTNER i wschodząca gwiazda ekranu Reno HERIBEL

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO

Pierwszy Dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20

Fenomenalny film śpiewno-dźwiękowy
który olśnił cały świat

Spiewający błazen

Dramat wesółka, który musi bawić tłum w chwili gdy serce mu pęka
Film śpiewno-dźwiękowy, który miesiącami jest wyświetlany
w całym świecie — Film śpiewno-dźwiękowy, który już 3
miesiące wyświetlany na ekranie kina „Splendid” w Warsz.

Film śpiewno-dźwiękowy
w którym role główne odtwarzają AL JOLSON zwanym szam-
pionem filmu
i najmłodszy aktor świata Sonny Boy (Słoneczko)

od imienia którego wzięła nazwę piosenka śpiewana i grana
obecnie przez cały świat.

PONADTO: Znany Tenor włoski Beniamino Gigli
w słynnej operze Czałdara i walciana

Początek seansów o godz. 3,30, 5,45, 7,45, i 10 wiecz.
Kawa czynna od godz. 12-2 i od 4-ej po poł.



Tu sam czart prowadzi tan!

Wewnętrzne położenie Polski — jest obecnie wysoce niepokojące i wielkimi krokami posuwamy się ku ostatecznym rozstrzygnięciom, które zadecydują, czy to było zwyczajnie rodzinne nieporozumienie, czy — co gorzej, jest to już ostatni akt „Wesela” Wyspiańskiego z bezmyślnym oberkiem i triumfującym śmiechem Chochola..

Bądźmy na chwilę optymistami zasługującymi nawet na uśmiech pobłażania zagranicy, a w kraju na order „Rolonia restituta” i zaryzykujmy twierdzenie, że wszyscy nasi ministrowie są ideałami, że każde ich rozporządzenie jest dobrze przemyślane, doskonale zrozumiane i bez zarzutu wykonane.

Czy wtedy w Polsce będzie lepiej?

Otóż — niestety także nie. Przyczyna złego, choroba, która nas trawi, leży grubo głębiej, jest charakteru znacznie ogólniejszego niżby się to powierzchownemu obserwatorowi zdawać mogło.

Weźmy przykład: Minister Skarbu Matuzewski, jest uznawany, za jednego ze zdolniejszych ministrów.

Pod jego kierownictwem, będzie ułożony preliminarz budżetowy, możliwie oszczędnie zestawiony, poszczególne pozycje będą starannie opracowane, aparat podatkowy doprowadzony do stanu znakomitego, wogóle całe Ministerstwo postawione na wysokości zadania — a mimo tego rezultaty i dla państwa, dla kraju będą bardzo nikłe i wogóle nic nie zmieniają.

Bo tu nie zapłacą podatków i chociaż są one wzmierzone prawnie — ale przekraczają siły płatnicze podatników; tam skutkiem kryzysu, nastąpi generalna plajta całych gałęzi przemysłu i sumy preliminowane z wspomnianych źródeł nie wpłyną wogóle, gdzieindziej znowu — trzeba będzie dopłacić grube miliony na zapomogi dla wzrastającej w sposób nieprzewidywany, fali bezrobotnych, owdzie znowu w jednym czy drugim resorcie zjawia się przekroczenia budżetowe, dosięgające jak wykazuje nasze życie publiczne okrągłego miljarda — i cała najlepiej przemyślana praca Ministerstwa pozostanie iluzją, domkiem z kart zwalonym jednym tchnieniem „rzeczywistej rzeczywistości”.

Tu nie jest chora poszczególne dziedzina państwowości, tu chore jest całe społeczeństwo, całe państwo — od piwnic aż do strychu, tu trzeba radykalnych i zdecydowanych pociągnięć — zebrania całego dotychczasowego prawodawstwa ustrojowego Rzeczypospolitej i innych zdobyczy ludu na Placu Saskim, oblania go naftą i podpalenia.

Walące się budy nie reperuje syndetykonem, niebezpiecznych wyrzutów skórnych nie leczy się plasterkiem, lub pudrem — kiedy potrzebne są radykalne zastrzyki dożylnie Erlich-Hata 606.

W okresie rządu lubelskiego i ćwiczeń karabinami sympatycznej milicji ludowej, na ulicach naszych miast, bardzo blisko byliśmy wysnionego „dnia zapłaty, kiedy sędziami mielibyśmy być my”, tworząc jedną milutką całość z ZPSR, bez kodeksu karnego i pod opiekunującym skrzydełkiem tej miary bohaterów pracującego proletariatu, jak Lenin, Lewcio Bronstein-Trocki, Apfelbaum lub Nacharukies.

Opatrzność, z reguły popierająca czarna reakcja sprawiła, iż do tego nie doszło, jednak piętno tej zarazy zaciążyło fatalnie nad przyszłością Rzeczypospolitej i jej wręcz nieprzytomnym prawodawstwem, które więcej troszczy o podniesienie ilości dzieci u bezrobotnego, niż o utrzymanie fabryki, dającej pracę i utrzymanie tysiącom robotników.

I zasadniczo od tego czasu nic się nie zmieniło. Zapowiadany „wyścig pracy” rzeczywiście nabrał zawrotnego tempa — ale do korytka — do władzy — tylko do korytka!

Jak dawniej, tak i teraz zamiast wydatnego popierania warsztatów pracy — popieramy Fundusz Bezrobocia. Zamiast ułatwiania egzystencji ledwie wegetującym placówkom przemysłu i handlu tworzymy ciągle monopole, na których żerują szwagrowie sanacji, tworzymy liczne „Wytwornie państwowe” — które powiększają nie tylko deficyt Państwa, ale i w nieprawdopodobny sposób, zwiększają niedostatek szerokich mas.

I co gorzej, mimo szumnych obietnic, górnolotnych frazesów, wspaniałych mów, wmawiających umierającemu — że stanowczo mu jest lepiej — nic oprócz zwiększającej się nędzy, nie znamionuje jakiejś zmiany na lepsze, a zatrzymanie wszystkich fabryk łódzkich na trzy do czterech tygodni — dowodzi niezbicie, że chociaż urzędowo kryzys ekono-

miczny wprowadzić się kończy, ale... zaczyna się nieuchronna katastrofa.

Mane, Tekel, Phares!

Radykalna zmiana dotychczasowego ustroju państwa i powszechnego chłopsko-robotniczego głosowania oraz takiegoż pokroju reform, wzorowanych w wielu wypadkach, na ideologii z nad Wołgi — jest palącą koniecznością.

Tak głośno opiewane przez płatnych lirników reformy — są właściwie zwyczajne „file de cause” owe, które nie tylko nie polepszają sytuacji, ale nawet nie są w stanie zasłonić przez przejmującym chłodem, nadchodzącej zimy.

Okrzyczana reforma Kasy Chorych ma tylko znaczenie wybitnie personalne, nie zmieniające w niczem poważnego, przedpogrzebowego charakteru tej instytucji.

Jest to naszym nieszczęściem, że nie wzięliśmy do tego już dawno i z taką samą energią, z jaką się wzięli „nieznani sprawcy” do zębów p. red. Nowaczyńskiego.

Wprost rozpacz bierze patrzeć, jak tu się dzień za dniem marnuje, wpychając w ambicje szpilki Sejmowi lub wygłaszając wspaniałe mowy — kiedy nikt nie chce widzieć, że tu „sam czart prowadzi tan” — tu sam czart prowadzi tan!

A. S.

Sytuacja parlamentarna

W sytuacji nie zaszła dotychczas żadna zmiana. P. Prezydent żadnych konferencji nie odbył i nie zamierza przyjąć w dniu dzisiejszym nikogo.

Kancelarja cywilna rozesała ma dzisiaj lub jutro zaproszenia na wspólną konferencję do Pana Prezydenta, która ma odbyć się w poniedziałek, względnie we wtorek, z udziałem przedstawicieli świata politycznego i klubów parlamentarnych.

Prof. Bartel przyjmował dziś przed południem wizyty członków poprzedniego i obecnego gabinetu. Między innymi rozma-

wiały z p.p. ministrami Niezabytowskim Kühnem i Staniewiczem.

O godz. 1-iej prof. Bartel ma być przyjęty w Belwederze, przez Marszałka Piłsudskiego.

Największe zaciekawienie w kołach politycznych budzi dzisiejszy odczyt p. premjera Świtalskiego, który odbędzie się w Filharmonji Warsz.

P.Świtalski zamierza przedstawić w swym przemówieniu wnioski i nauki, jakie należy wyciągnąć z obrad sejmowych ostatnich dwóch dni.

W grudniu w

RADJO

14-go EGON PETRI
16-go HENRI MARTEAU
19-go ADA SARI
23-24-25-go AUDYCJE ŚWIĄTECZNE
i wiele innych sensacyjnych audycji

RADJO

to najpiękniejszy podarek

na GWIAZDOKĘ

Rządy włóściańsko-robotnicze

RYGA 13.12. Z Moskwy donoszą, że komisariat oświaty powziął uchwałę o zwiększeniu akcji werbunkowej wśród robotników, w celu nakłonienia młodzieży robotniczej do wstępowania do szkół wyższych. Według nowego rozporządzenia robotnicy, którzy ukończyli t. zw. fakultety robotnicze lub kursy przygotowawcze, będą przyjmowani do szkół wyższych bez egzaminów wstępnych. Rozporządzenie to ma na celu ułatwienie dostępu do szkół wyższych elementom proletariackim, gdyż te ostatnie, jak się do tego przyznają pisma sowieckie, wykazują zazwyczaj bardzo niski poziom naukowy. Według planu komisariatu oświaty, w roku 1930-31 ma być przyjętych do wyższych szkół 75 robotników, dostęp zaś młodzieży z innych warstw społecznych ma być ograniczony.

RYGA 13.12 Z Charkowa donoszą, że odbył się tam zjazd przedstawicieli sowiec-

kiego przemysłu węglowego w zagłębiu Donieckim. Zjazd stwierdził, że w ubiegłym roku gospodarczym wydobyto węgla znacznie mniej, aniżeli było przewidziane w pięcioletnim planie gospodarczym Z.S.S.R. Na przeszkodzie do urzeczywistnienia programu produkcji stał brak wykwalifikowanych sił technicznych i dyscyplinowanych robotników oraz niewystarczająca ilość niezbędnych urządzeń technicznych. Prezes wszechzwiązkowej komisji opalowej, Czubarow, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył, że szeregiem miast Z.S.S.R. grozi katastrofalny brak paliwa podczas nadchodzących chłódów zimowych. Jednocześnie Czubarow podkreślił, że wiele fabryk wstrzymało produkcję z powodu braku węgla. Na zakończenie zjazd powziął szereg uchwał, zmierzających do reorganizacji przemysłu węglowego w zagłębiu Donieckim.

Złapali wampira czy nie?

WIENIĘ, 14.12. Donoszą tu z Pragi; W jednym z szynków w Cheb policja aresztowała mężczyznę, posądzonego o udział w zbrodniach düsseldorfskich.

Aresztowany podał, że nazywa się Jerzy Mayer, liczy 28 lat i pochodzi z Cheb. Okazało się jednak, że aresztowany nazywa się Józef Mayer, z zawodu jest szoferem i urodził się 17 kwietnia 1898 r. w Lehenstein. Od roku 1927 jest on poszukiwany przez policję za dezercję z armii czeskiej i był za różne przestępstwa kilkakrotnie karany.

W jego mieszkaniu znaleziono liczne przedmioty, pochodzące z kradzieży.

Szczególnie podejrzana jest znaleziona u Mayera notatka, której pismo wykazuje wielkie podobieństwo z pismem poszukiwanego mordercy z Düsseldorfu w liście, jaki otrzymała swego czasu wychowawczyni zamordowanej Gertrudy Albermann, w którym opisano dokładnie szczegóły zamordowania.

Dalej policja chebska stwierdziła, że rysopis mniemanego mordercy Düsseldorfu, sporządzony przez policję niemiecką, dokładnie zgadza się z rysopisem aresztowanego Mayera, a co więcej, że w czasie popełnienia poszczególnych morderstw przebywał on w Düsseldorfie.

PRAGA, 14.12. (ATE). Ujęcie w miejscowości Cheb (Eger) szofera Józefa Mayera, który ma być poszukiwanym przez policję niemiecką wampirem z Düsseldorfu wywołało ogromną sensację.

Urząd policyjny w Cheb oświadcza, że poszlaki przeciwko Mayerowi są bardzo poważne, jednakże nie można stwierdzić z całą pewnością, że jest on tajemniczym zbrodniarzem. Mayer z całą stanowczością zaprzecza udział w morderstwach düsseldorfskich.

Oczekiwany jest przyjazd wyższego urzędnika policji düsseldorfskiej, który ma wziąć udział w śledztwie. Najbardziej obciążającym dla Mayera jest znaleziony przy nim szkic, przedstawiający morderstwo Gertrudy Aldermann.

PRAGA, 14.12. Według doniesień z Cherbu (Eger) podczas badania aresztowanego tam Mayera stwierdzono szereg momentów, które zdają się wskazywać, iż Mayer brał udział w morderstwach düsseldorfskich.

Mayer składa zeznania wykrętne i kłamliwe, które niezmiernie utrudniają badanie. Jednym z momentów, który zdaje się wskazywać na udział Mayera w morderstwach jest znalezienie przy nim koronki pochodzącej prawdopodobnie z ubrania zamordowanej w Düsseldorfie Gertrudy Albermann.

Tam niema pogromów

RYGA, 14.12 „Komunist” w dalszym ciągu notuje wypadki brutalnego antysemityzmu wśród robotników sowieckich. W fabryce porcelany w Kijowie robotnicy zamordowali żyda Kapłana. Podczas przerwy obiadowej Kapłana zwałono do stojącej na uboczu szopy i tam katowano go w niehumaniczny sposób, między innymi oblewano zimną wodą z rur wodociągowych, przy-

wiązywano do sufitu do góry nogami i bito drągami. Wreszcie robotnicy przywiązali go do konia i wlekli po ziemi po podwórzu fabrycznym, aż do utraty przytomności. Sprawców mordu aresztowano.

Niedawno w Mariupolu zamordowano w bestjałski sposób żyda, oblewając go roztopionym żelazem.

„ALARM”

Hasłem „ALARMU” jest: prawda przedewszystkiem, — precz z obłudą w życiu politycznym!

Cena egzemplarza 25 groszy.

W dniu dzisiejszym ukazał się pierwszy numer tygodnika politycznego „ALARM” organu niezależnej opinii publicznej.

Ma dosyć raju

BERLIN, 14.12 B. sowiecki komisarz do spraw zagranicznych Cziczerin, który przed kilku miesiącami przybył do Wiesbadenu na kurację, został wezwany niedawno przez jednego z delegatów rządu moskiewskiego, ażeby wrócił do Rosji.

Jak słyhać Cziczerin odmówił temu wezwaniu. Wobec tego otrzymał polecenie ażeby zachował w kwestjach rosyjskich najściślejsze milczenie. Słyhać, że Cziczerin nie ma zamiaru wrócić już do Rosji.

P. Davey zaniemógł

Niestuży mu atmosfera Polski

Doradca finansowy Banku Polskiego, p. Charles Devey, zaniemógł i od wczoraj nie opuszcza swego mieszkania.

Jak nas informują jest to przeziębienie o charakterze dość lekkim.

P. Devey projektuje wyjazd zagranicę, wraz z całą rodziną, do Szwajcarii, najprawdopodobniej do St. Moritz na sporty zimowe.

Termin wyjazdu ustalono na 20 bm.

Pobyt p. Devey'a zagranicą potrwa 10-14 dni.

PRZEZ RADJO

Niedziela 15 grudnia.

- 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej
- 11.58 Sygnał czasu i hejnał
- 12.10 Poranek symfoniczny od 14.00 do 16.00 Odczyty i muzyka dla wsi
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 Odczyt prezesa federacji polskich Związków obrońców ojczyzny
- 17.40 Koncert orkiestry reprezentacyjnej policji państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego
- 19.25 Feljton p. t. „W kraju mentilli i Xeresu”, wygl. inż. Tad. Zamoyski
- 19.58 Sygnał czasu
- 20.00 Słuchowisko z Wilna
- 20.30 Koncert popularny Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego
- 22.00 Feljton p. t. „Hollywood” wygl. pan Ryszard Ordyński
- 22.15 Komunikaty i „Z dymkiem papierosa” wygl. pan Zygmunt Kawecki, poczem znów komunikaty
- 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy”

Urzędowa giełda warszawska

WALUTY i DWIZY.

Dolary	8,85
Londyn	43,48
N. Jork	8,8975
Pary	35,11
Szwajcaria	173,08
Sztokholm	239,7
Włochy	46,69
Wiedeń	125,46
Belgia	124,82
Holandia	359,93

REKLAMA TO POTĘGA

Krytyka armji rumuńskiej

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu rumuńskiego wystąpił prof Jerga z krytyką armji rumuńskiej, która — zdaniem jego — na wypadek wojny, narażona jest na klęskę z powodu niedostatecznego uzbrojenia, wczem jednak zawinił gabinet poprzedni.

Profesor Jerga zaznaczył również, że sojusze polityczne, zawarte przez Rumunję

są tylko na papierze, gdyż brak im podstaw gospodarczych i kulturalnych. Premier Maniu podkreślił w odpowiedzi, że armia rumuńska nie przygotowuje się do wojny zaczepnej, lecz tylko obywateli i że zawsze spełni swe zadanie. Ponadto przyrzekł Maniu wzmocnić sojusze polityczne węzłami gospodarczymi i kulturalnymi.

Tragedja na zamku

Jednym z najbardziej dramatycznych momentów toczącego się obecnie procesu o zamordowanie hrabiego Stolberga-Wernigerode na zamku janowickim było przesłuchanie żony zamordowanego a matki oskarżonego o ojcobójstwo hrabiego Krystjana.

Zeznania te odsłoniły przed sądem niesamowity obraz stosunków panujących na zamku janowickim i tragicznego spłotu okoliczności, które doprowadziły do krwawego epilogu owej nocy marcowej, ofsoniętej tylu nieodgadzionymi dotąd tajemnicami.

Hrabina Eryka von Stolberg, dziś 50-letnia kobieta, ze śladami niezwykle urody wyznała przed sądem całą dotąd ukrytą przed światem prawdę jej pożycia małżeńskiego, które od 20 zgorą lat oparte było o klasyczny przykład trójkątu małżeńskiego.

Jednym z najbardziej sensacyjnych momentów całej rozprawy było bezsprzeczne już stwierdzenie, iż hrabina Eryka w ciągu wielu lat utrzymywała stosunek miłosny z bratem swego męża, o czem zarówno wieział zamordowany, jak dorosłe dzieci, a nawet służba.

Na zapytanie przewodniczącego sądu od kiedy datuje się nawiązanie stosunków z bratem jej męża, hr. Eryka opowiada długą i wstrząsającą historję swego małżeństwa:

„Połączenie się węzłem małżeńskim z hrabią Stolbergiem było wynikiem zimnego wyrachowania, jakim kierowały się zarówno jego rodzina, jak i moja.

Nie kochałam nigdy mego męża i wiedziałam, że nigdy przez niego kochaną nie byłam.

Mój małżonek był wychowany na najgorszych tradycjach zdegenerowanego swego rodu, był rozpustnikiem i cynikiem, który bu dził we mnie odrzecz.

Całkowitem jego przeciwstawieniem był Karol jego młodszy brat.

W drugim roku mego pożycia małżeńskiego, na tle głębokiej miłości nawiązał się między nami bliższy stosunek, który trwał długie lata.

Mąż mój wiedział o tem, jak zresztą i ja wiedziałam o jego licznych i mało wybrednych romansach.

Wtem miejscu zadaje przewodniczący hr. Eryce pytanie:

— A więc w małżeństwie pani panowała ta sama sytuacja co u ibsenowskiej Heddy Gabler?

Ku ogólnemu zdziwieniu hrabina Eryka odpowiada, iż nie zna żadnej Heddy Gabler.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 10-XII do 16-XII 1929 r. 5923

Dla dorosłych

Dla młodzieży

Siódmy CUD Świata

Legenda hinduska według utworu NIRA DZAN PALA, w oprac. W. BURTONA NADPROGRAM

Z życia węzów

NASTĘPNY PROGRAM:

Sprawiedź Kapelana



OSTRZEZENIE. Chąc nabyć proszek naszego wyrobu należy przy kupnie zaakcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Ga sieckiego znany od lat trzydziestu Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporzyczywie polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

Ślub esperancki w Czechach

W kościele parafjalnym w Skalicy pod Czeską Lipą odbył się w tych dniach ślub tamtejszego budowniczego, pana R. Jochmana z Bułgarką, Dofinką Spasówną z Sofji, który z tego względu zasługuje na specjalną uwagę, iż w czasie uroczystości ślubnej wszyscy księżdz nie wyłączaając, mówili tylko po esperancku. Pan Jochman poznał się ze swą obecną żoną za pośrednictwem korespondencji esperanckiej wiosną roku 1926. Latem tego samego roku Jochman odwiedził pannę Spas w Bułgarii, dokąd wraz ze swym przyjacielem Brauerem udał się łódką do Dunaju przez Bratysławę, Węgry i Jugosławję. Zaznaczył się godzi, iż na ślubie Jochmana nietylko obaj świadkowie byli esperantystami, lecz nawet ministrantów wybrał ksiądz dr. Schindler również z pośród esperantystów.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Naukowe postrzeżenia kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka Franciszka Józefa oddaje niocenione usługi. Zadać w aptekach i drogerjach

Największa miejscowość letniskowa pod Łodzią

Kilka tysięcy parceli leśnych, przeznaczonych do użytku najszerzych, nawet mało zamożnych warst, stanowi rozległe

MIASTO-LAS

(Największe klimatyczne letnisko)

Działka posiada od 1.000 metrów kwadr. obszaru, w cenie od 25 do 85 gr. za 1 metr kwadr. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na 2 lata

TERENY LETNISKOWE MAJATKU SOKOLNIKI położone są o 16 klm. od Łodzi, 1 i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozorków (przystanek tramwajowy Emilia)

MIEJSCOWOSC CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź—Ozorków, dobre. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe

Warunki aprowizacyjne idealne.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała już ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży

ul. Prez. Narutowicza 31. — Tel. 110-84, 169-44.

w godzinach od 9-ej rano do 2-ej po poł. i od 4-ej po poł. do 8-ej wiecz.

CZŁOWIEK ELEKTRYCZNY

W Anglii wzbudza obecnie sensację niejaki Fryderyk Stone, człowiek obdarzony jakąś nadzwyczajną siłą elektryczną, tak, że jak lekarze mówią, jest nieustannie w stanie elektrycznego naładowania, pewnego rodzaju żyjącą butelką lejdejską. Stone w wysokim stopniu reaguje nie tylko na obecność każdego źródła elektryczności ale też na obecność przewodników, przez które przepływa choćby najslabszy prąd. Skutkiem tego zbliżanie się do przedmiotów, które mają coś wspólnego z elektrycznością, sprawia mu cierpienia i tak np. nie jest on w możności posługiwać się aparatem telefonicznym, gdyż w momencie, kiedy zbliża się do niego, doznaje silnego wstrząsu z tych samych przyczyn nie może słuchać radja przez słuchawki. Z zawodu jest szoferem i nie może swego zajęcia sprawować jak po uprzednim włożeniu sobie do bucików płytek ebonitowych, izolujących, w przeciwnym razie siedząc w samochodzie od-

czuwa nieustanne wstrząsy z powodu obecności akumulatora, magneta lub dynamomaszyny.

Stone, poza tem posiada zdolności odnajdywania podziemnych źródeł, a co ciekawsze, zakopanych metali.

Przy doświadczeniach, jakie z nim przeprowadzono u jego pracodawcy, Stone odnalazł złoty zegarek, perścionek, bransoletkę i srebrną łyżkę, które zostały zakopane w ziemi w rozmaitych miejscach.

Jawne rozgłosne doświadczenia przeprowadziło z nim muzeum miejskie w Plymouth przez swego kuratora p. Codelie.

Przy tych próbach, człowiek elektryczny z łatwością odnajdywał parę bryłek złotych, kawałki kwarcu złotożółtego i złotą biżuterję, które przed doświadczeniami zakopali bez jego wiedzy w rozmaitych miejscach ziemi w głębokości 6 metrów sam kurator i jego asystent.

Wszystcyśmy słyszeli o ludziach, posiadających zdolności odnajdywania ukrytych źródeł, którzy praktycznie zużytkowują te zdolności, gdy chodzi o wiercenie nowej studni.

Używają do tego pewnego rodzaju wierzbowych wideltek, które trzymają przed sobą w rękach, chodząc po terenie. W chwili, kiedy zbliżają się do miejsca, gdzie znajduje się podziemne źródło, widelki poruszają się im w rękach.

Stone nie używa wideltek wierzbowych, lecz zastępuje je sobie zwyczajną stalową sprężyną zegarową. W chwili, kiedy zbliża się do miejsca, gdzie dany metal (będący dobrym przewodnikiem elektryczności) jest zakopany, sprężyna rozwija się kurczy i w zależności od ilości ruchów sprężyny, Stone jest w możności określić głębokość, w jakiej przedmiot jest zakopany.

Doświadczenia te wyczerpują fizycznie Stone'a w wysokim stopniu i dopiero dotknięcie się ręką o rosnące drzewo, przynosi mu ulgę.

Stone liczy obecnie 49 lat, z czego 20 spędził w najrozmaitszych szpitalach pod opieką różnych lekarzy, którzy uważali go za poważnie chorego. Choroba ta stanowiła dla lekarzy zagadkę nie do rozwiązania, a uważano ją za specjalny rodzaj choroby nerwów.

Z powodu reakcji, którą odczuwa Stone, w obecności wszelkich przewodników elektrycznych, samo chodzenie po ulicach, stanowi dla niego prawdziwą mękę. Dopiero przypadkowe nabycie bucików z gumowymi spodami uwolniło go od tych dolegliwości.

Można sobie wyobrazić, jak silne i poważne zainteresowanie wzbudził człowiek, posiadający zdolność wynajdywania zakopanych skarbów.

Pod egidą jednego ze znanych dzienników angielskich mają być przeprowadzone jak najdokładniejsze próby i doświadczenia ze Stonem, którym, w międzyczasie interesuje się cała opinia publiczna w Anglii.

W tych dniach zwrócił się do niego jeden z wyższych urzędników państwa Bhopal w Indjach, z propozycją zaangażowania go, w celu wykrycia skarbów mongolskich, które w końcu 17. stulecia podczas przewrotów politycznych, zostały zakopane w okolicach Delhi i dotychczas nie odnalezione.

NAJLADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE

**TAVANNES
WATCH CO.**

**TAVANNES TWORZA NOWA MODO
ZEGARKÓW, A NIE MODNE ZEGARKI**

DORLAND

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym magazynach zegarmistrzowskich

53

(Wyciąć i zachować)

PONURY DOM

— Będzie mogła powrócić autem. Już to urządę.

Pan Reeder rzucił okiem na zegarek.

— Chociaż mógłbym tu sprowadzić kilku ludzi z Yardu...

— Nie, nie — zważo zaprzeczył Daver — Może pan posłać pannę Belman. Nie mam żadnych zastrzeżeń. Zaraz ją zawiadomie.

Pan Reeder rzucił wzrokiem na zegarek.

— Następny pociąg odjeżdża o ósmej trzydziści pięć i zdaje się, będzie to pociąg ostatni. Panna Małgorzata zdaży zjeść obiad przed odjazdem.

Sam poszedł do Małgorzaty Belman i za komunikował jej nowinę. Przyjęła ją z najwyższym zdumieniem.

— Oczywiście pojedę — ale czy nie sądzisz Reeder, że ktoś inny mógłby z równym powodzeniem przywieźć ci instrument? Czy poprostu nie możesz wydać polecenia aby da ktyloskop przysłać...

Pochwyciła spojrzenie jego oczu i zatrzymała się.

— Co się stało? — zapytała zmieniając głos.

— Czy zrobisz to... hm... dla mnie, pan-

no Małgorzato? — rzekł niemal pokornie.

Przeszedł do salonu i nabazgrał kilka słów, podczas gdy Małgorzata telefonowała po dorożkę. Już zaczynało się ściemniać, kiedy przed wrota hotelu zajechało zamknięte lando i pan Reeder otworzył drzwiczki, wprowadzając Małgorzatę.

— W środku jest człowiek — rzekł zniżając głos do szeptu — Nie bój się, proszę: to oficer policji który ma cię odwiedzić do Londynu.

— Ale... ale... — zdołała wyjąkać.

— Tej nocy pozostaniesz w mieście — dodał detektyw — Jutro z rana złożę ci prawdopodobnie wizytę — o ile Bóg pozwoli!

ROZDZIAŁ XII

Pan Reeder rozkładał właśnie na tremie swoje nieskomplikowane przybory toaletowe, ubolewając w duchu nad stratą czasu, jaką powoduje obowiązkowe stosowanie się do wymagań mody — gdyż ubierał się do wieczornego obiadu — kiedy nagle ktoś zastukał. Detektyw przerwał zajęcie i trzymając w ręku dobrze już zniszczoną szczotkę do włosów obejrzał się poza siebie.

— Wejść! — zawołał i dodał ciszej: — jeśli łaska...

Przez szczelinę otwartych drzwi wyjazała malutka głowa pana Davera. W każdym muskule i każdym ścięgnie jego niesamowitej twarzy malowała się niepewność.

— Czy nie przeszkadzam? — zapytał —

Bardzo mi przykro że muszę być natrętny, ale ze względu na nieobecność panny Belman pan rozumie? Pewien jestem że tak...?

Pan Reeder okazał się uosobieniem u przejmności.

— Niech pan wchodzi, niech pan wchodzi, drogi panie — rzekł — Robiłem poprostu zwykle przygotowania do snu. Jestem szalennie znużony a do tego to morskie powietrze.

Na twarzy gospodarza odbiło się rozczarowanie.

— Jeżeli tak, to doprawdy żałuję bardzo że nie może nam pan towarzyszyć. Rzecz w tem — wślizgnął się do pokoju i troskliwie zamknął za sobą drzwi, jak gdyby to co chciał powiedzieć miało wagę tajemnicy i nie powinno było dostać się do uszu profanów — rzecz w tem, że moi goście zamierzają uciąć partyjkę bridge'a, a ponieważ jest ich tylko troje więc wydelegowali mnie do pana i proszą bardzo aby pan zechciał wziąć udział w grze.

— Będzie mi bardzo przyjemnie — rzekł pan Reeder z właściwym sobie wdziękiem — Jestem marny gracz, ale jeżeli towarzystwo zdobędzie się na wyrozumiałość to za pięć minut służę!

Pan Daver wycofał się mamrocząc coś, co brzmiało jak przeprosiny i podziękowanie zarazem. Załedwie drzwi zamknęły się za natrętnym detektywem trzema krokami przemierzył pokój i przekręcił klucz w zamku.

(D. c. n.)

Tragiczny koniec Carnegiego

W porcie Apia, na dalekich wyspach samońskich znalazł tragiczny koniec jedyny w swoim rodzaju okręt, będący zarazem prawdziwym laboratorjum naukowym, żaglowiec „Carnegie” stanowiący własność instytutu naukowego imienia Carnegiego w Waszyngtonie. Carnegie miał na celu dokonanie magnetycznych pomiarów mórz południowych i był odpowiednio do tego skonstruowany. Z drzewa wykonane były kotwice, motor, wszystkie bolce i gwoździe, a nawet metalowe części orejowania zrobione bądź z brązu, bądź też z aluminium, mosiądzu, miedzi, aby uniknąć wpływu żelaza albo stali na bardzo czułe aparaty magnetyczne, znajdujące się na pokładzie.

„Carnegie” po raz pierwszy wypłynął na morze przed 25 laty, i od tego czasu odbył on sześć podróży naukowych krążąc po morzach na przestrzeni od 80 st. północnej do 60 st. południowej szerokości geograficznej, przy tem droga jego wynosiła 467.000 km., czyli jedenastokrotną długość równika.

Obecna podróż obliczona była na trzy lata a rozpoczęła się w maju ubiegłego roku. Cele jej były bardzo różnorodne. Zadaniem ekspedycji było nietylko, jak dotąd, czynienie pomiarów magnetycznych, ale

także obserwacji oceanograficznych, oznaczenie temperatury i zawartości soli wody morskiej w wielkich głębiach, oraz badanie fauny i flory oceanów. Miano czynić próby nad promieniowaniem radioaktywnym i wykonać cały szereg innych fizycznych doświadczeń.

Na pokładzie Carnegiego znajdowało się, prócz 17 ludzi załogi i kapitana J. P. Ault'a, który był zarazem kierownikiem ekspedycji naukowej, siedmiu uczonych. Okręt został zniszczony eksplozją, która spowodowała pożar. Bliższych szczegółów dotychczas brak, wiadomo tylko że podczas pożaru poniósł śmierć kapitan Ault, a członkowie ekspedycji zostali ciężko porażeni. Cały materiał naukowy, oraz, rzecz prosta wszystkie bardzo kosztowne narzędzia, bądź zatone, bądź uległy zupełnemu zniszczeniu. Straty, jakie przez to poniosła nauka, są wręcz niepowetowane.

Przytem warto przypomnieć, że zatoka Apia na wyspach samońskich jest wogóle cmentarzem okrętowym. Na dnie portu tamtejszego spoczywają mianowicie jeszcze cztery okręty, z tego trzy niemieckie i jeden amerykański, które zatoneły tam podczas gwałtownego orkanu, jaki szalał w tych stronach 16 marca 1898 r.

Czy na księżycu mogliby żyć ludzie?

Wobec wielkiego rozgłosu, jaki uzyskał nowy film Fritza Langa p. t. „Kobieta na księżycu”, jak również wobec prób niemieckich uczonych w celu wysłania rakiety w te przestworza, nie od rzeczy będzie przypomnieć, jakie są warunki atmosferyczne na księżycu.

Nauka postąpiła już tak daleko, że powierzchnię tego satelita (towarzysza) ziemi znamy dokładniej niż niejedną część naszego globu (np. góry Himalajskie, źródła Nilu, wnętrza Australji, Gran Chaco w Ameryce Południowej i okolice podbiegunowe). Przy pomocy odpowiednich przyrządów i na podstawie obliczeń stwierdzono, że wahania temperatury na księżycu są straszne.

Zaraz po wschodzie słońca panują tam upały od 150 stopni do 500, podczas gdy nocą następują mrozy do 150 stopni. Z tego powodu nema mowy o tem, by na księżycu miała się znajdować woda lub lód. Takie gwałtowne zmiany temperatury prowadzą za sobą szybkie rozpadanie się materji, tworząc rumowiska na powierzchni. Gatunek tych rumowisk jest dobrze znany, dzięki nieustannym pracom astronomów, posilkujących się t. zw. kątami polaryzacji. Okazało się, że kąt polaryzacji powierzchni księżyca jest identyczny z kątem polaryzacji vitrophyru, z którego powstała lawa naszych ziemskich kraterów.

Szybkie wahanie temperatury, wywołujące

Humor

ZONA i KOŁNIERZYK.

Czego się tak krzywisz i głową kręcisz?

Bo kupiłem zły numer kołnierzyka i gnacie mię w szyję.

Tak, tak! Z kołnierzykiem, jak z żoną. Dopiero, gdy się go ma na karku czuje się co to za numer.

DOBRA ZONKA.

Mąż: — Przed miesiącem zrobiłem testament i wszystko co mam, zapisałem tobie...

Zona (ze złością): — No, to na co jeszcze czekasz?!

JAK TO NAZWAĆ?

Profesor w czasie wykładu.

— Przypuśćmy, że zaczynam w tem miejscu ziemi wiercić dziurę i przedzieram się przez środek ziemi. Dokądby w ten sposób zaszedł?

— Do domu warjatów, panie profesorze.

TAKŻE SKARGA.

Pewien Szkot zaskarżył sąsiada do sądu, domagając się zwrotu kosztów, mianowicie zapłacenia za wazonik do kwiatów.

— A to dla czego? — zapytał sędzia.

— Wazonik ten spadł sąsiadowi na głowę i rozbił się... — odpowiedział oskarżyciel.

ODPOWIEDNIA CHWILA.

— Panie szanowny, czy widział pan gdzie po drodze jakiego policjanta?

— Nie.

— Ani jednego?

— Zadnego.

— To dawaj tu duchem forse i zegarek..

JEJ NIE MĘCZY.

Mąż: Słuchaj kochanie, możebyś ty przecież wzięła kucharkę.

Zona: Szkoda pieniędzy, mnie wcale nie męczy gotowanie.

Mąż: Ale mnie męczy jedzenie tego, co gotujesz.

aż 650 stopni, jak również brak wilgoci uniemożliwiłyby zupełnie pobyt ludzi na księżycu, tak, że ekspedycji naukowej na ten glob, którego znamy tylko z obserwacji wzrokowej, nie będzie nigdy mogło być mowy.

Feljeton lekarski

Znaczenie czarnej kawy

Jak słamy używki kofeinowe, zawierające ten czynnik alkaloidalny stały się już niezbędnym składnikiem naszego pożywienia. Bez herbaty, kawy lub kakao Europejczyk obejść się nie może. Przy naszym intensywnym, nerwy szarpiącym życiu, niedostatecznym śnie, konieczności wyczerpującej pracy i nieregularnym trybie życia, używka ta jest niezbędną jako „bicz” dla nerwów, podnieca dla umysłu, środek usuwający zmęczenie i depresję i pobudzający nasz organizm do wydajnej pracy.

Szklanka kawy zrana pozwoli nam jasno myśleć i ekspansywnie pracować do południa, szklanka kawy po deserze usunie ociężałość poobiednią, wonna herbata wieczorem usunie skłonność do snu i zmęczenie i pozwoli resztę wieczoru wyzyskać dla pracy umysłu i nerwów.

Lecz nietylko wyrafinowani Europejczy

cy czują potrzebę użycia kofeiny. Ludy afrykańskie i mieszkańcy Ameryki w równym stopniu posiadają zamiłowanie do tej pożywki i używają jej obficie w formie orzeszków kola, Aqua blanca (biała woda) z gwarany i w formie herbaty paragwajskiej. Wszystkie te 3 środki znane już są w medycynie i stosowane u nas w Europie jako luki kofeinowe. Stosuje się je przy neurastenji, bólach głowy, impotencji, wyczerpaniu nerwowem i t. d.

Dodatnie działanie kofeiny tłumaczy się jej bardzo bliskim pokrewieństwem chemicznem ze składnikami naszych tkanek, głównie z kwasem moczowym i nukleoprotejdami, znajdującymi się w dużej ilości w tkance mózgowej i nerwowej.

I. Gwarana. Znana farmakologom europejskim jako „pasta gwarantowana” stosowana przy bólu głowy. Inne znaczenie ma ona dla brazylijskich Indian w dorzeczu Amazonki. Tam przyrządza się z nasion dżiko rosnących krzewów Osmety pitnej ciasto rozrobione wodą i utartą mąką ze wspańniętych suszonych nasion. Kraje położone

w dorzeczu Amazonki zamieniają się co roku, podczas wylewów tej rzeki w olbrzymie jezioro, z którego wychylają się czubki olbrzymów leśnych. Na szczytach tych tubylcy budują szałas, gdzie przez szeregi miesięcy przemieszkują pozbawieni możliwości polowania i rozpalenia ogniska celem przygotowania gorącej stawy. Jednym ratunkiem jest wówczas dla nich gwarana, z której poprzednio przygotowano suche placki, wałeczki, figurki bóstw i zwierząt.

Te wyroby gwaranowe służą w krajach tych nawet jako moneta obiegowa.

Sporządza się je w sposób następujący: Oto, gdy roślina gwarany dojrzeje, zaczyna się gromadnie zbieranie jej nasion, suszenie, suszenie, tarcię nt proszek i urabianie z mąką tapiokową i wodą w formę pałeczek lub figurek. Te „suche „ciastka” zeskrobuje się na proszek, rozrabia z wodą i pije na zimno. Jest to t. zw. „Aqua blanca”, ulubiony napój mieszkańców indyjskich wiosek, w których codziennie o świcie rozlega się charakterystyczny zgrzyt

Makabryczne sceny na napadniętym okręcie

Eskortowany przez kontrtorpedowce Sirdar i „Serling” parowiec angielski „Haiching” wpłynął 8 b. m. do portu w Kowlon-Bay, gdzie zarzucił kotwicę.

Korespondent agencji Reutersa, któremu udało się przedostać na okręt, ujrzał tam kilkanaście przykrytych prześcieradłem trupów, leżących na zbroczonych krwią deskach pokładu. Większa część tego ostatniego była zwęglona, pozostała zaś — zawalona bezładnie bagażami pasażerów, pasami ratunkowymi i towarami.

Wedle opowiadań podróżnych „Haiching” opuścił port wattow, udając się w kierunku Hong-Konga. Jechało nim 300 pasażerów, wśród tych 3 Amerykanów. O godzinie 1-ej w nocy około 30 piratów, ukrytych do tej pory między podróżnymi otworzyło nagle gwałtowny ogień z rewolwerów i wśród wojowniczych okrzyków próbowano przedostać się do mostku kapitańskiego. Atak ich zaczęli powstrzymywać oficerowie okrętu przy pomocy straży złożonej z Hindusów. Wywiązała się długotrwała strzelanina, w czasie której kapitan odniósł ranę. Trzeci oficer pokładowy trafiony kulą w serce padł trupem na miejscu.

Piraci ponowili atak, usiłując pojąć mechaników okrętowych i dostać się do oddziału maszyn, ale próba ta spełnia na niczem. Jeden ze strażników Hindusów w ataku tym zabity. Wreszcie radiotelegrafista zdołał dotrzeć do swej kabiny i zaczął wysyłać rozpaczliwe depesze „S.O.S.” Pierwszy odebrał je kontrtorpedowiec „Sterling” i ruszył bezwzględnie pełną parą na pomoc znajdującemu się w niebezpieczeństwie okrętowi. W tym czasie piraci oblali pokład statku naftą i podpalili go, ale nie mieli szczęścia, gdyż wiatr skierował płomień w ich stronę.

Na buchającym żarem i dymem parowcu zaczęły się rozgrywać dantejskie sceny. Kobiety porywając swe dzieci rzucały się w morze, a Chińczycy-podróźni i piraci walczyli zaciekle na zęby, pięści i noże o pasy ratunkowe, wydzierając je sobie wzajemnie.

„Sterling” przybył na miejsce dramatu o godz. 5-ej rano, kiedy pożar powstał na dobre. Marynarze z kontrtorpedowca przystąpili natychmiast do akcji ratunkowej, przy czym piratów chwytało i związanych odda-

wano pod siłą. Na krótko przed brzaskiem przypłynął i „Sirdar”. Rannych pasażerów przniesiono na kontrtorpedowce. Z pośród piratów około 28 odniosło rany, w tem większość — ciężkie. Z pośród Europejczyków podróżnych żaden nie odniósł szwanku.

Prócz oficera i Hindusa-konwojenta, c których wspomnieliśmy wyżej, poniosło śmierć w walce 10 Chińczyków-piratów. Około 60 Chińczyków utonęło w morzu na skutek paniki, która ogarnęła ludzi na widok ognia powstałego na statku.

Zaznaczyć należy, że od września 1928 roku opisany na pad na statek angielski jest dopiero pierwszym.

Zagadka spalonej cegielni

Małe miasteczko niemieckie Wilhelmshall poruszone jest niezwykłym wypadkiem, który przytrafił się w rodzinie zamieszkałego tam robotnika Malicha.

Syn tego robotnika pracował od pewnego czasu jako ślusarz w cegielni w mieście Wildungen.

Niedawno temu rodzice jego otrzymali wiadomość, że w cegielni nastąpił wybuch i pożar, wskutek którego syn ich stracił życie.

Po jakimś czasie przysła też do Wilhelmshall zalutowana skrzynka metalowa, która zawierała głowę i kilka zwęglonych kości zmarłego, jako jedyne szczątki.

W wielkiej żalobie pogrążona rodzina sprawiła pogrzeb synowi, przy udziale niemal wszystkich mieszkańców miasteczka.

Jakież było zdziwienie starego Malicha, gdy wkrótce potem otrzymał wezwanie do prokuratora i dowiedział się tam, że w sprawie śmierci jego syna toczy się śledztwo.

Okazało się bowiem, że jeden z urzę-

dników cegielni uprawiał tam niedozwolony werbunek do francuskiej legji cudzoziemskiej i że w czasie pożaru, prócz Malicha, zginął bez śladu drugi jeszcze robotnik.

Władze nie mogą stwierdzić, — który z nich się spalił, a który wyjechał pokrywającemu do legji.

Główny zaś winowajca nie pamięta nazwisk których werbował.

Tymczasem stary Malicha otrzymał ofertę z zagranicy, że może odzyskać swego syna, jeżeli złoży 1000 marek okupu.

Władze niemieckie weszły w kontakt z francuską legją cudzoziemską, dla ustalenia jacy nowi rekruci zostali do niej w ostatnich czasach werbowani, a niezależnie od tego cała ludność miasteczka niemieckiego zbiera pieniądze, aby drogą składek uzyskać owych 1000 marek, Malicha bowiem jest ubogi i myśleć nie może o samodzielnym zdobyciu takiej sumy.

Zagadka spalonej cegielni zbliża się do rozwiązania.

Z czyich pieniędzy wydają się dzienniki sanacyjne

Donoszą do „Słowa Pomorskiego” z Wąbrzeźna. Mieszkańcy Wąbrzeźna i okolicy zaniepokojeni są gospodarką pewnej grupy panów sanatorów w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu wąbrzeskiego. Oto dnia 5 b. m. uchwaliła podobno Rada Nadzorcza wymienionej instytucji, na wniosek miejscowego p. starosty redyskontować w wysokości 25.000 zł. dla tych panów

sanatorów, którzy zadeklarowali weksle za udziały dla nowego dziennika sanacyjnego w Toruniu „Dnia Pomorskiego”.

Inicjatywa tej dziwnej operacji bankowej zrodzić się miała w wysokich kołach toruńskich, które tą drogą napędzają pieniądze nowopowstałemu dziennikowi.

Zaznaczyć należy, że wymienieni panowie zainteresowani są w tej sprawie, gdyż podpisali akcje na dziennik a obecnie sami sobie weksle redyskontują. Czy godzi się to ze sumieniem obywatela?

I cóż wy na to rolnicy, kupcy, rzemieślnicy, którzy daremnie czekacie na drobny ochłap pożyczkowy z danej instytucji, która miast ulżyć waszej doli, co jest jej właściwym zadaniem — przeznaczą swe kredyty na cele jakiegoś sanacyjnego dziennika.

Sprawa ta, mająca przykry zapach, jest dziś na ustach całego Wąbrzeźna i o-prze się wyżej, tak by się o niej dowiedział cały kraj. Czy zdają sobie z tego sprawę i ci panowie z Rady Nadzorczej i ich suterzy z Torunia, że kiedyś skończy się okres „twórczoradosnej sanacji” i że za te rzeczy pociągać się będzie do odpowiedzialności?

Wtajemniczeni twierdzą, że pewnemu dygnitarzowi udało się ominąć niebezpieczną rafę, która nadczyha od pewnego czasu. Ale tych raf wyrastać będzie z dniem każdym coraz więcej — a instytucja gospodarcza Wąbrzeźna z dnia na dzień traci zaufanie szerokich rzesz, za co również ktoś ponieść będzie musiał odpowiedzialność.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

„raszpli”, przy pomocy których uciera się gwarantę celem przyrządzenia napoju.

Są jeszcze dwie inne rośliny, zawierające kofeinę i rozpowszechnione wśród mieszkańców Ameryki i negrów afrykańskich. Jest to kofea, tak często używane w Europie jako środek wzmacniający i herbata paragwajska. O pochodzeniu pierwszego środka istnieje pewna legenda, bardzo zbliżona do chrześcijańskiego podania o naszych prarodzicach. Wedle tej legendy orzeszki kofea były przysmakami wyłącznie boskim. Stworzywszy pierwszego człowieka, zeszedł Stwórca na ziemię, żując kofea, by zobaczyć swe dzieło. Po odejściu Stwórcy człowiek ujrzał zapomniany przezeń boski przysmak który czempredziej włożył do ust i usiłował połknąć. Widząc to żona jego starała się wstrzymać go przed pokusą, a rozgniewany Bóg wróciwszy na ziemię ścisnął go za gardło, by śmiertelny nie połknął boskiego owocu. Od tego czasu na szyji mężczyzny widnieje ślad kążącego dotknięcia pod postacią wystającej grdyki.

Jak widzimy historycy w krainie Kon-

ga wykazują więcej kurtuazji dla dam i nie czynią je winowajczyniami grzechu pierworodnego.

Orzeszki kofea dochodzą do nas w formie preparatu wysuszonego, miejscowa zaś ludność spożywa je w stanie surowym, w którym kofeina znajduje się w formie połączeń tanno-glikozydowych, działających nieco odmiennie niż sama kofeina, odszczepiająca się przy suszeniu.

Trzecią rośliną, zawierającą kofeinę, t. j. herbatę paragwajską, mieszkańcy Brazylii, po ususzeniu i starciu zaparzają w przepięknych ozdobnych w rysunki i metalowe inkrustacje naczyń z tykwy, które łączy się z wąską rufką opatrzoną w wierzchołku bóstw i kwiatów i zakończoną sitkiem, zwaną bombilla. Tak było do niedawna. Gdy kto jednak teraz zawita do wsi południowej Brazylii, spotka go wielkie rozczarowanie. Znikły artystyczne „bombillas” i ozdobne naczynia, a zastąpiły je euro-pejskie, emaljowane zielone i czerwone czajniczki, przystrojone w tandentne ozdoby.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 15 grudnia — Walerjana.

TEATRY

Teatr Miejski — Król Bawelny.
Teatr Kameralny — Bronx Express.
Teatr Popularny — Kwadratura koła.

WIDOWISKA

Bajka — Uśmiech losu.
Casino — Panna Elza
Czary — W niewoli szeika
Corso — Szalony jeździec.
Grand-Kino — Zemsta hr. Monte Christo
Luna — W taidze Sybiru.
Mimosa — Miłość kozaka.
Odeon — Pewien młody czowiek
Palace — Przygoda jednej nocy
Resursa — O swiecie
Splendid — Spiewający blazen.
Wodewil — Ostatni romans
Zachęta — Metropolis

—000—

Wiadomości bieżące

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego, Piotrkowska 307. S. Hamburga, Główna 50. B. Gluchowskiego, Narutowicza 4. J. Sitkiewicza, Kopernika 26. A. Charemzy, Pomorska 10. A. Potasza, Plac Kościelny 10. (p)

Pogadanka

W niedzielę dnia 15-go b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11 Narodowa Organizacja Kobiet urządziła dla członkiń i sympatyczek pogadankę uroczoną przezroczami.

Wejście bezpłatne.

ZARZĄD.

Specjalna komisja ustali ceny komornego na Polesiu Konst.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że specjalna komisja powołana do życia celem opracowania tabeli wysokości czynszu komornego w domach na Polesiu Konstantynowskim na swem ostatnim posiedzeniu ceny te ustaliła.

Decyzja komisji nie jest jeszcze jak wiadomo ustalona ostateczna, ponieważ sprawa ta musi być rozpatrywana i uchwalona przez Radę Miejską. Obecnie dowiadujemy się że przed wejściem pod obrady plenarne Rady Miejskiej sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym połączonych komisji, ogólnej i skarbowej które obradować będą we wtorek t. j. dn. 17 b. m.

Dopiero po uchwale komisji połączonych sprawa wejdzie pod obrady plenarne Rady Miejskiej.

Jak można wywnioskować z natrojów, przed posiedzeniem w projekcie tym radni poczynią szereg zmian. (p)

Choremu znacznie lepiej: jutro pogrzeb

Według obliczeń Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi, w listopadzie r. b. zaprotestowano u notariuszy łódzkich ogółem 43018 weksli na sumę 11.260.000 złotych, wykupiono zaś bez sporządzenia protestu 12740 weksli na sumę 3.045.000 zł.

Dane powyższe w zestawieniu z analogicznymi danymi z miesiąca poprzedniego t. j. października r. b. wykazują pewien spadek co do liczby weksli, natomiast wzrost co do ogólnej sumy wekslowej. Tak więc w październiku zaprotestowano 49431 weksli na sumę złotych 10.350.000 — wykupiono bez sporządzenia protestu — 13.737 weksli na sumę 3.039.000 zł.

Obrazy z rzeczywistej rzeczywistości

31466 bezrobotnych, 3465 straciło pracę, otrzymało wyraźnie trzydziestu trzech

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 14 grudnia 1929 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 31.446 w tem w samej Łodzi 22.400, w Pabjanicach 2848, w Zgierzu 2446, w Zduńskiej Woli 1382, w Tomaszowie Mazowieckim 1895, w Konstantynowie 81, w Aleksandrowie 181, Rudzie Pabjanickiej 213.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13648 bezrobotnych. Zapomogi — ze Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało

w ubiegłym tygodniu 9730 bezrobotnych. Zapomogi ze Skarbu Państwa pobierało — bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki doraźne 20

W ubiegłym tygodniu straciło pracę — 3465, otrzymało pracę przez Urząd 33, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1015.

Urząd rozporządza 7 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

12 bezrobotnych otrzymało w ciągu tygodnia niżki kolejowe na przejazd kolejami państwowymi. —

Morderca z ulicy Łuorskiej zbiegł z Łodzi

Aresztowanie Langnera

Jak już donosiliśmy wczoraj w nocy doonane zostało przy zbiegu ulic Dworskiej i Marysińskiej morderstwo na osobie Heleny Gadomskiej zamieszkałej przy ulicy Nowo-Dworskiej 24.

Morderstwa dokonał odrażony adorator Gadomskiej 28 letni Leon Stempniak. Gadomska która początkowo przychylnem okiem patrzyła się na zaloty Stempniaka dowiedziawszy się o rozwiązłym trybie życia jakie prowadzi zerwała z nim.

Gadomski myślał początkowo że uda mu się przebłagać narzeczoną lecz widząc jej upór postanowił ją zabić.

Zamiar swój wykonał wczoraj w nocy, kładąc ją dwiema kulami rewolwerowemi trupem na miejscu.

Po dokonaniu tego czynu Stempniak zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wszczęty natychmiast pościg doprowadził jedynie do ujęcia jego kolegi Zygmunta Langnera, który miał być obecnym przy dokonaniu morderstwa.

W dniu dzisiejszym zostanie on przesłuchany w urzędzie śledczym.

Jak się dowiadujemy Stempniak uciekł wogóle z Łodzi. Wysłano za nim listy gończe. (p)

Szczęście p. na Maurycego Apla

Wczoraj w nocy patrol policyjny przechodzący ulicą Piotrkowską zauważył że przez płot fabryki wychodzący na ulicę Anny 24 usiłuje się przedostać dwóch jakichś osobników.

Policjanci rzucili się na nich lecz nieznajomi byli szybsi, bo zdążyli umknąć.

Zarządzony pościg nie dał rezultatu.

W międzyczasie zbudzono dozorcę fabrycznego który wyszedłszy na podwórze skonstatował, że leży tam 107 sztuk towaru (jedwab i popelina).

Jak się okazało w nocy do fabryki tej należącej do Maurycego Apla dostali się włamywacze, którzy po otwarciu składu wynieśli na podwórko wspomnianą ilość towaru.

Następnie włamywacze chcieli przenieść ten towar przez mur stosunkowo nie wysoki a wychodzący na ulicę Anny lecz podczas tego zostali spłoszeni, porzucili więc łup i uciekli.

Za zbiegłymi włamywaczami wdrożono energiczne dochodzenie.

Poważniejsze ulgi podatkowe na święta

W wigilję Bożego Narodzenia t. j. 24 b. m. urzędy pocztowe czynne będą cały dzień bez przerwy, a w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia Urzędy Pocztowe czynne wogóle nie będą, 26 b. m. w drugi dzień świąt kasy czynne będą tylko od 9-ej do 11.

W urzędach skarbowych na terenie m. Łodzi w wigilję Bożego Narodzenia t. j. dnia 24 b. m. biura czynne będą tylko do godziny 12-ej w południe, a dnia 24 i 25 b. m. t. j. w święta Bożego Narodzenia Urzędy Skarbo. we czynne nie będą. (w)

Sprawa ubezwłasnowolnienia kilku niepoczytalnych

W dniu 19 b. m. odbędzie się posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego na którym rozpatrywane będą sprawy dalszych losów niektórych samorządów w Województwie Łódzkim, Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa wyznaczenia do samorządu Strykówskiego, dalsze losy samorządu Kolskiego, Ko-

nińskiego oraz rozpatrzony zostanie protokół lustracji przeprowadzonej w Magistracie m. Pabjanic.

Pozatem na posiedzeniu tem rozpatrywane będą niektóre sprawy dotyczące życia samorządu m. Łodzi. (w)

Unieszkodliwienie groźnej szajki krwawych zbirów

Schwytanie mordercy Stempnia — Strzelanina na Ryku Bałuckim — Ujęcie całej bandy

Około godz. 11 rano do III komisariatu policji przyszła młoda mężatka H. Wojciechowska, która ze łzami w oczach opowiedziała dyżurnemu przodownikowi iż jej rodzona matka pijana zupełnie grozi jej rewolwerem zapowiadając że zabije ją bez litości.

Rewolwer w rękach staruszki był rzeczczą conajmniej dziwną dla przodownika policji, to też bez wahania wysłał na miejsce dwóch policjantów poleceniem odebrania broni pijaczce.

Zaraz na wstępie policjantów zatrzymał zięć Piotrowskiej, Józef Dziędzic i wręczył przodownikowi policji rewolwer odebrany teściowej. Rewolwer był systemu „Brauning” zupełnie nowy, na którym ktoś usiłował wyskrobać numer fabryczny.

Numer odebranego „Brauninga” zgadzał się z jednym z numerów skradzionych rewolwerów w „Spółce Łowieckiej”.

Wobec powyższego odkrycia Piotrowską i Dziędzica aresztowano i przesłano do wydziału śledczego który sprawę wziął w swe ręce.

Potrowska zeznała że rewolwer odebrała od swego bratanka Leona Stempniaka tego samego który w dniu wczorajszym zastrzelił swoją narzeczoną i który ukrył się w mieszkaniu przyjaciela swego Józefa Zakrzewskiego zamieszkałego przy ulicy Zawiszy 38.

Tam Stempniak trapiiony wyrzutami sumienia usiłował popełnić samobójstwo i strzelił sobie w usta. lekko się raniąc.

Po otrzymaniu tej niezwykle sensacyjnej wiadomości kierownik wydziału śledczego p. Weyer w towarzystwie kilku wywiadowców udał się na ulicę Zawiszy 38.

W mieszkaniu Zakrzewskiego znalazłno lekko rannego w policzek Stempniaka. Ponieważ ranie zanieczyszczonej bandażem groziła gangrena przewieziono go do szpitala św. Józefa gdzie przy łóżku wystawiono posterunek policyjny.

Poddany badaniu Stempniak na pytanie skąd miał rewolwer, odpowiedział iż kupił go od niejakiego Wacława Olszewskiego zamieszkałego przy ulicy Nowosikawskiej 29.

Ze szpitala św. Józefa nadkomisarz Weyer w towarzystwie wywiadowców pojechał na ulicę Nowosikawską 29 gdzie aresztował Olszewskiego i poddał go natychmiastowemu badaniu.

Znow się powtórzyła stara historia. Olszewski do niczego nie chciał się przyznać, lecz przyparty do muru zeznał iż brał udział w napadzie na „Spółkę Łowiecką”, którego dokonał w towarzystwie swych znajomych Stanisława Dałka zamieszkałego przy ulicy Nowosikawskiej 29 i Zygmunta Maciejewskiego zamieszkałego przy ulicy Zgierskiej 72.

Po złożeniu tych zeznań Olszewskiego zamknięto w areszcie, poczem wywiadowcy podzielili się na dwie grupy: jedna pod dowództwem naczelnika Weyera udała się do mieszkania Dałka, druga zaś skierowała się do mieszkania Maciejewskiego.

Pierwsza grupa po przyjsciu do mieszkania Maciejewskiego zastała je puste.

W następnej chwili zauważyli że jakiś mężczyzna usiłuje otworzyć drzwi mieszkania Maciejewskiego.

Osobnik ów którym okazał się Maciejewski nie stawiał wobec tych argumentów oporu, lecz z biernością poddał się losowi.

Zbadany na miejscu zeznał iż rozstał się przed chwilą z Dałkiem który czeka na niego w towarzystwie jednego znajomego przed cukiernią Hutnika Jana na Bałuckim Rynku.

Zrewidowano go i podczas rewizji znaleziono przy nim tylko 3 rewolwery ostro nabite oraz kilkadziesiąt nabeł.

Numerы rewolwerów zgadzały się z numerami skradzionych w „Spółce Łowieckiej”. Pod silną eskortą odesłano go do urzędu śledczego, wywiadowcy zaś udali się niezwłocznie na Bałucki Rynek gdzie faktycznie przed cukiernią Jana Hutnika zauważyli dwóch osobników.

Wywiadowcy otoczyli ich i rozkazali podnieść ręce do góry.

W tej samej chwili w rękach jednego z nich jak się potem okazało Dałka zabłysły dwa rewolwery a sekundę potem grad kul posypał się na najbliższej stojącego wywiadowcę Felicjaniaka.

Jak się okazało bandyta wystrzelił 16 razy.

Kule na szczęście nie raniły nikogo, tylko przestreliły szerokie palto i kapelusz wywiadowcy Felicjaniaka w kilku miejscach.

Felicjaniak nie stracił zimnej krwi i pod gradem kul wyciągnął rewolwer z kieszeni i oddał do strzelającego bandyty trzy wystrzały zabijając go na miejscu.

W międzyczasie na Bałuckim Rynku panowała niesłychana panika. Ludzie chowali się po bramach, slychać było histeryczne krzyki kobiet, jednem słowem istny sądny dzień.

Korzystając z ogólnego zamieszania i paniki towarzysz Dałka zbiegł i zmieszał się z tłumem.

Po upływie kilku minut wszystko uspokoiło się, na miejsce przybyła karetka prosekcyjna która zabrała zwłoki zabitego bandyty.

Ostatnim występem bandytów był napad na powracającego do domu kniotka któremu zrabowano 3.500 zł.

Wszystkich bandytów osadzono w areszcie.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe po raz drugi barwna zajmująca bajka Remusa w czterech aktach „Staś lotnikiem czyli Tajemnice lalek”

Dziś w niedzielę godz. 4 po poł. po cenach popularnych „Dzielny Wojak Szwejk”

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem po raz drugi „Król Bawelny”

Jutro w poniedziałek o godz. 7.30 wieczorem przedstawienie dla Związków Robotniczych „Młody las” sztuka w 4-ech aktach J. A. Hertza, wystawiona z okazji 25-lecia strajku szkolnego, będącego bohaterem projektem młodzieży polskiej przeciw haniebnym metodzie wychowawczej rządu rosyjskiego

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki 2 do 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR POPULARNY

„Kwadratura Koła.”

Dziś, w niedzielę o dwunastej trzydziści w Teatrze Popularnym atrakcja dla naszych milusińskich barwna, urozmaicona tańcami i śpiewami bajka „Kopciuszek”

TEATR GEYEROWSKI

Dziś w niedzielę dwa razy ostatnie powtórzenia kolorowych „Skalmierzanek.”

TEATR KAMERALNY

Żydowsko-amerykańska sztuka „BRONX-EXPRESS”

Nowy tygodnik polityczny w Łodzi

W dniu dzisiejszym wyszedł z pod prasy pierwszy numer nowego tygodnika „Alarm” Treść numeru: W chaosie politycznym. — Sprawa urzędnicza. — Białe i czarne kartki Frontu sojusznicy się chwiej. — W kalejdoskopie opinii. — F. Grünbaum się obraża. — Skończyć z iredentą hajdamaków. — Polityka w karykaturze.

Buty Bata wokół świata

Już za kilka dni bo 18 b. m. nastąpi w Łodzi otwarcie wielkiego składu butów, słynnego na cały świat fabrykanta obuwia Bata skład ten urządzony według ostatnich wyrazów techniki mieścić się będzie w centrum miasta przy ulicy Piotrkowskiej 87.

Buty Bata cieszą się w całym świecie już dziś zasłużonym uznaniem dzięki swej jakości, eleganckim fasonem, trwałością a co najważniejsze niezwyklej taniości.

Dzięki tej taniości buty Batawskie opasały dziś formalnie cały świat i nie ma dziś formalnie miasta, na świecie któreby nie posiadało przedstawicielstwa Baty Obecnie ekspansja wyrobów Baty ruszyła w stronę Polski i już w dniu 18 b. m. w największych dwóch miastach Polski a więc w stolicy i w Łodzi powstała dwa oddziały własne.

Krawiec dąbski.

J. BERKOWICZ

Łódź Trauguta №5, I-sze piętro

przyjmuje zlecenia na sezon zimowy z własnego oraz powierzzonego mi materiału Wykonawa wykwalifikowane p-g najnowszych modeli

Ceny przystępne Ceny przystępne

Dla pp. urzędników dokodne warunki

Do akt. Nr. 2135 1929 r.

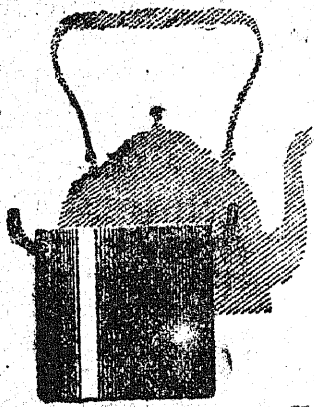
O G Ł O S Z F N I E.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi II rewiru Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 grudnia 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza pod Nr. 165 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do fir. „Robert Lieshe” składających się z 3-ech biur i innych ocenionych na sumę 550 zł.

Łódź, dnia 13 Grudnia 1929 r.

Komornik. BR. PINGIELSKI

ALUMINIUM NAJLEPSZE



BO
TRWAŁE
BO
POLSKIE
BO

PELIKANA

prosimy obejrzeć naszą wystawę

W. CIELECKI

Łódź, Piotrkowska 68

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny Fabryka i Magazyn Meble

poleca w dużym wyborze

Sypialnie, stoły, Gabinety i kuchnie w kompletach
oraz pojedyncze meble na dogodnych warunkach.

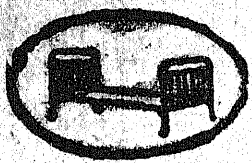
W. ŁUCZAK

Piotrkowska 102 tel. 214-17 Stal. t. 185-87

Sprzedaż dyw., pokryć mebl., firanek, serwet
chodników i t. p.

Zamenhofa 2 Telefon 214-25

Na dogodnych warunkach



Wielki wybór ŁÓZEK metalowych,
WOZKÓW dziecięcych, WYŻY-
MACZEK amerykań-
skich, MATERACY
drucianych, wyście-
lanych, sprężyno-
wych higienicznych do meblowych łóżek
marki „Patent” TAPCZANY higieniczne
„Patent” Nabyć można najtaniej

w fabrycznym składzie

„DOBROPOL” Piotrkowska 73

tel. 158-61

w podwórzu

tel. 158-61

Powszechnie renomowany Zakład Krawiecki Damski J. MOSZKOWICZ

ZAWADZKA 22

Tel. 187-30

Pracownia czynna w całej pełni. Najnowsze francuskie
modele jasiennie i zimowe palt i kostjumów oraz spe-
cjalne futrzane już nadeszły

CO 2 TYGODNIE SWIEŻE MODELE

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Sto-
larski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli NAWROT 8 pole-
camy na dogodnych wa-
runkach urządzenia poko-
jowe oraz pojedyncze me-
ble również posiadamy na
składzie otomany, tapczany,
fotele, krzesła, stoły
i t. d.

Na Gwiazdkę! Sprzedam
tanio otomany, leżanki
tapczany oraz mało używa-
ne kanapy. Tapicer ulica
Andrzeja Nr. 45

9262-2

Sprzedam gospodarstwo
9 morgi ziemi z budyn-
kami, ogrodem, 3 i pół ki-
lometra od Zgierza, cena
13,000 zł. Przy Strykowie
2 morgi ziemi szeroko po-
łożonej przy lesie, z do-
mem murowanym, pokój
kuchnia, przedpokój, cena
4,500 zł. Wiadomość w po-
średnictwie Borowieckiego
Zgierz Parzęczewska 3

7223-1

Sprzedam interes w okolicy
Łodzi przy przystanku
tramwajowym Wiadomość
rzejazd 35 piwiarnia

Sprzedam plac w rynku
Bednarska 7 Czarnecki

9268-1

Sprzedaje się sześć krze-
seł mocnych wypłata-
nych. Piotrkowska 24
prawa oficyna I wejście
I piętro

9294-1

Pianina patefony, płyty
najtaniej na warunkach
sprzedaje Chodkowski Sien-
kiewicza 25

9286-2

o sprzedania domek dREW-
niany z placem nadają-
cym do budowy. Wiado-
mość ulica Błomska Nr. 13
przy Katnej.

okazyjnie za pół ceny
sprzedam domek nowy
na rozbiórkę za 1,600 zł.
z odstawą Sierakowskiego
93

9282-1

Posady i prace

szukuję jakiegokolwiek
pracy woźnego albo biu-
rowej, mam chorą żonę i
dwoje dzieci ul. Nowo-Za-
rzewska 62 m. 29 of. II p.

otrębny uczeń do zakła-
du fryzjerskiego dam-
skiego i męskiego J. Bitne-
ra Przędzalniana 93

9270-3

Dr. St. Bibergal
Montuski 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Konsultacja od 8-10 r. i od 6-8

Lokale i mieszk.

Pokój z kuchnią do wy-
najęcia zaraz słoneczny
ul. Podleśna Nr. 26

9254-2

Poszukuję inwalidy z kon-
cesją na handel win i
wódki Wiad. Słowiańska
18 sklep od 7-9 wiecz.

9256-2

Pokój do odstąpienia ro-
dzinie chrześcijańskiej in-
teligentnej z używalnością
kuchni od zaraz Andrzeja
33 m. 10

-2

Przyjmę na mieszkanie
pana lub panienkę. Wól-
czańska 52 m. 8

9280-1

Przyjmę pana na mieszka-
nie Kilińskiego Nr. 104
prawa oficyna III piętro
m. 29

9274-1

Zamienię pokój z kuchnią
światło woda, na 2 po-
koje z kuchnią i wygodami
Oferty pod słoneczne.

927-1

Zegubione dokum.

Zagubiono dowód osobisty
wydany w Łodzi na
imię Leona Drybińskiego

9276-3

Różne.

rybłakał się wyżeł bron-
zowy tygrys mieszaniec
z cetra. Do odebrania za
zwrotem kosztów Wólczan-
ska 156 Szeffler

9278-2

a święta! poleca ozdoby
choinkowe pocztówki
świąteczne, papeteje gry
towarzystwa, i inne podarunki
gwiazdkowe. Skład mater-
jałów piśmiennych obrazów
R. Bogusławski Łódź An-
drzeja 3

Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje praco-
wnia instrumen. muzycz.
Feliksa BONIEWICZA
ŁÓDŹ, ul. Targowa 38
Dla szkół nauczycieli i
uczni ustępstwa.

Dr. Feliks

SUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-
ne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 po poł.

TANIO! FUTRA! TANIO
wszelkiego rodzaju w suro-
wym i gotowym stanie.
J. OPATOWSKI Kilińskie-
go 134 tel. 1.54-95. Dojazd
tramwajami 4, 10, 16, 17

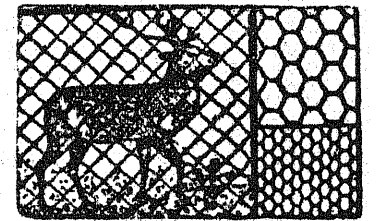
SZEWCY!

Skóry

i dodatki

najkorzystniej kupić mo-
żna w spółce przy cechu

Piotrkowska 79



Drugiane Parkany, Plecionki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz” do robót
betonowych
we wszystkich metalach
wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczajska 151
telef. 128-97.

CEBULKI

kwiatowe

(tylko jeszcze kilka dni)
oraz nasiona do jesienne-
go wysiewu

POLECAJA SKŁADY

L. JASINSKIEGO

w ŁODZI Andrzeja 10 tel.
168-56 w ŁĘCZYCY, Po-
znańska 30, tel. 125

UWAGA! UWAGA!

Panstw. Urzędnicy - czki

Bez wkładu na sześciomie-
sieczne spłaty!

Pierwszorządne palt damskie
i męskie, swetry, obuwie, śnie-
gowce, kalosze, ochodniki ham-
garnowe i bawełniane towary,
kołdry, firanki, chustki, bieliznę
męską i damską oraz wiele
innych artykułów poleca

„KREDYT” Nawrot 15 I p
8874-1

Dr. Michał

Lipski

Choroby skórne, wenery-
czne moczopłciowe.

WSCHODNIA 65

(Piotrkowska 46) tel. 203-51

powrót

przyjmuje 2-5 i od 7-9,
w dnię świąt, od 9-ej-1-ej

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, poli-
cyjnych, strażackich
i uczniowskich

K. Jarociński

11-go Listopada 57

daw. na ul. Piotrkowska 121

**Stośc wny prezent
NA GWIAZDKĘ** dla pani domu
Automatyczna chłodnia elektryczna

„FRIGIDAIRE”

PRZEDSTAWICIELE:

„ELIBOR,”

Sp. Akc. Handl.-Przemysłowa
L. J. BORKOWSKI Oddział
w ŁODZI.

Kilińskiego 70, Nr. tel. 181-74

**BANK PRZEMYSŁOWCÓW
ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka 16 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotyck

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALĄGANIA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Wacław Kawecki

Pierwszorządny

Zakład Kuśnierski

Łódź Piotrkowska 113

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych,
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie
ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidacje
przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontro
lę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

**UWADZE Sz. PAN!
CO I GDZIE KUPIĆ?**

Polecamy w dużym wyborze najpiękniejsze

Resztki od 5 do 25 zł. na sukienkę

w ga' un' wełnian., je' wab., aksamit., muślin. i ln. oraz ładne i niedrogie
obrusy, ręczniki, SZTUKI PŁOTNA, i wiele innych odpowiednich artykuł. na

PREZENTY

M. BRYL Piotrkowska 58



Pamiętaj

że zakupy świąteczne najkorzy
ściej się zaopatrywać się w firmie

J. WOLSKI

Łódź, Piotrkowska 3 tel. 126-99

Poleca w wielkim wyborze:

Wina, koniaki, likiery, rumy, wódki
krajowe i zagraniczne, oraz towary
kolonialne i delikatesy po cenach
najniższych

**Pierniki Toruńskie Weesego oraz
Warsz. Wróblewskiego po cen. fab.**

Owoce świeże i suszone

Wina Owecowe H. Makowskiego

Zamówienia przyjmuje się również
przez telefon Nr. 126-99

Towary z odsyłką do domów.

MÓD!!

pod gwarancją prawdziwy
pszczelny, deserowy, lecz-
niczo-spożywczy z własnej
pasieki wysyła za pobra-
niem pocztowym: 3 kg. —
12 zł., 5 kg. — 18,50 zł.
10 kg. — 33,50 zł., 15 kg.
46 zł., 20 kg. — 61 zł.
wraz z blaszanką i opłatą
pocztową A. WALLACH,
Podwoleczyska 73 (Młp)

Wapno plechcińskie marmurowe Cement, Gips,
„Scipio”, Szamoty „Klepacki”. Cegła, Dachówka
Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do po
sadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 3756—

Poleca wyłączone przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.



**PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
St. Lewińska Łódź**

istn. od roku 1886

ul. Nawrot 38-a

Wyrobia BANDAŻE na największe i starszące
przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn
kobiet i dzieci. OPASKI przeciw obwisłości brau-
szej, przeciw obniżeniu żołądka na czas ciąży
i po przebytym ciele, proteracyjną i inną
Patent. Bandaż ELASTA przeciw żyłakom, grucz-
nem i dla zreformowania zgrubiałej nogi.

Wkładki na płaskie stopy

Prostotrzymacze Suspensorja i inne.

Na Raty!

Wszelkie towary,

Palta, Obuwie,

Śniegowce, Kalosze

kupuje się **najtaniej**

w firmie „KREDYT”,
NAWROT 15 I piętro

LEK. DEN.

Z. BIELAKOWSKA

powróciła

leczenie dziąseł, zębów
i chirurga stomatol.

ul. KILINSKIEGO 113

tel. 1.48-27.

(winda)

Na wypłatę

UBIORY OBUWIE

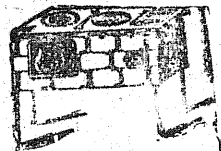
BOIY, KALOSZE

FIRANKI, JEDWAB

GALANTERJA

Piotrkowska 37

III wejście I piętro



P. SE i kuchnie kaffo
we. Piece i ku-
chnie żelazne, przenośne
polecają

Keppe, Benke i S-ka

Łódź, Gdańska 110.

Przyjmę na mieszkanie
sublokatora Al. Kościu-
szki 11 m. 6 front 1

OBUWIE dla całej rodziny!

Naszym dążeniem jest staranie o obucie całej rodziny. Chcemy dla każdego dobrać but z odpowiednią szerokością i długością, stosowany do jego zawodu. Od lat przeszło 30 jesteśmy sami wytwórcami. Wykorzystajcie nasze doświadczenie i nasze rady. Obdarzcie nas swoim zaufaniem.



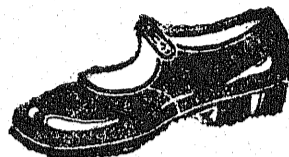
MĘSKI BUT

z 1-a boks z najlepszą podeszwą, gumowy obcas — — — — — zł. 36.90
Ten sam fason kombinowany lak z gabardyną także — — — — — zł. 36.90



Solidne i wygodne
OBUWIE Z SZŁUPKOWYM OB-
CSEM

dla pań z 1-a czarnego lub brązowe go boks i w innych modnych kolorach — — — — — zł. 29.90



DZIECINNY PANTOFEL

z paseczkiem z lakieru, lub skórzany w różnych odcieniach. lekki i wygodny do śniegowców, ceny według rozmiarów — od zł. 9.90 do 19.90



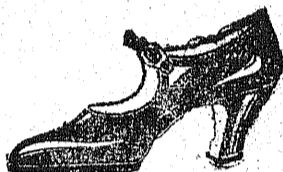
ŚNIEGOWCE DAMSKIE

czarne i brązowe z 1-a gabardyny z aksamitnym mankietem, najlepszy gatunek i gwarancja — — — — — zł. 16.90



MĘSKI PÓLBUCIK

najmodniejszy fason z prima boks czarny, brązowy lub 1-a lakieru — — — — — zł. 36.90



Elegancki

LUKSUSOWY PANTOFEL

z 1-a lakieru i zamszu, lub z pierwszej rzędnej skóry w najrozmaitszych kolorach z ozdobami — — — — — zł. 29.90



MOKASINY DZIECINNE

z podeszwą wieczną trwałą — elastyczną — gumową, z wytłoczoną głową indjanina. Ceny według rozmiaru — — — — — od zł. 16.90 do 24.90



ELEGANCKIE ŚNIEGOWCE DAMSKIE

całe gumowe do mycia, w modnych kolorach i połączeniach, odpowiednie na każdy bucik — — — — — zł. 19.90



MĘSKI PÓLBUCIK

Szareki dopasowany fason wykonania sportowe pasowo szyty — — — — — zł. 36.90



Najmodniejsze

DAMSKIE CZÓŁENKA

z prima lakieru lub zamszu — — — — — zł. 29.90
z atlasu czarnego, lub w odcieniu odpowiednim do koloru każdej sukni — — — — — zł. 22.90
z jedwabistej pruneli w kolorze czarnym — — — — — zł. 12.90



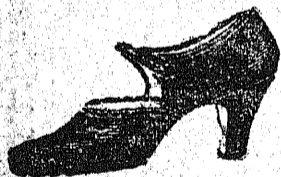
SOLIDNY DZIECINNY BUCIK

z 1-a boks z skórzaną podeszwą, lekki i wygodny, ceny według rozmiaru — — — — — zł. 19.90 do 29.90



ŚNIEGOWCE DLA DZIECI I PANIENEK

z mankietem lub bez, ceny według wielkości — — — — — zł. 14.90 do 19.90



ELEGANCKI PANTOFEL

z 1-a atlasu, lekki i wykwintny w czarnym i we wszystkich innych modnych kolorach — — — — — zł. 22.90
Z pruneli jedwabistej w czarnym kolorze — — — — — zł. 12.90



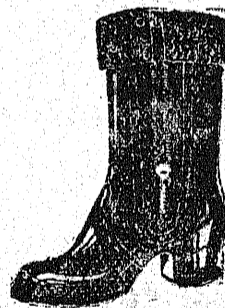
LUKSUS DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH!

Ostatnie i najmodniejsze połączenia w najwykwintniejszej formie. Przyszew i obcas z czarnego atlasu wytłoczonego złotem, tył z gładkiego atlasu również tylko — — — — — zł. 22.90



NASZA SPECJALNOŚĆ-BUT

na najsilniejsze mrozy — wyścielany wielbłądzą sierścią (Kameelhaar) chroni od przeziębienia i reumatyzmu. Cena dla dzieci od zł. 12.90—14.90 damskie — — — — — zł. 16.90 męskie — — — — — zł. 19.90



WYSOKIE ŚNIEGOWCE LAKIEROWANE

(rosyjskie) — — — — — zł. 36.90

Otwarcie 18 grudnia 1929 r.

ROZWOJ

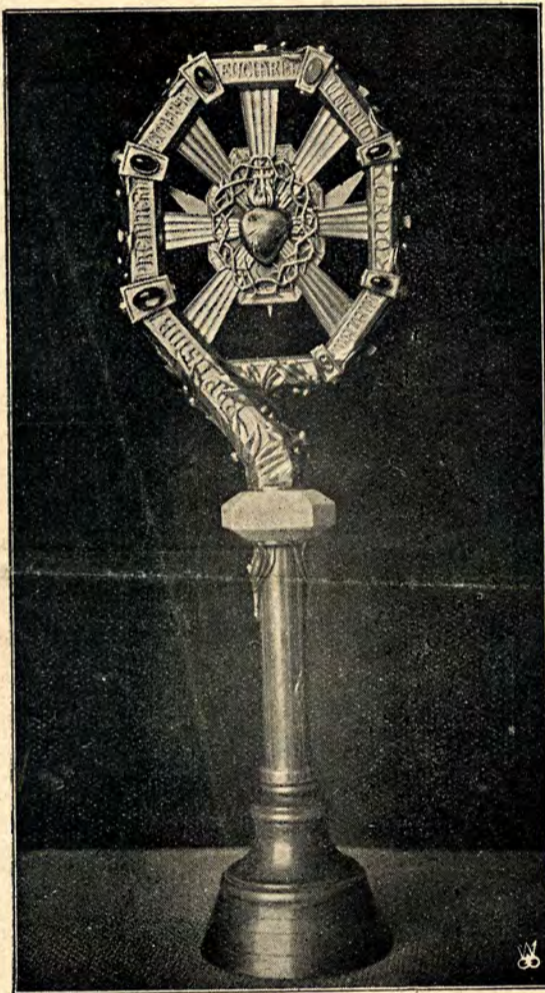
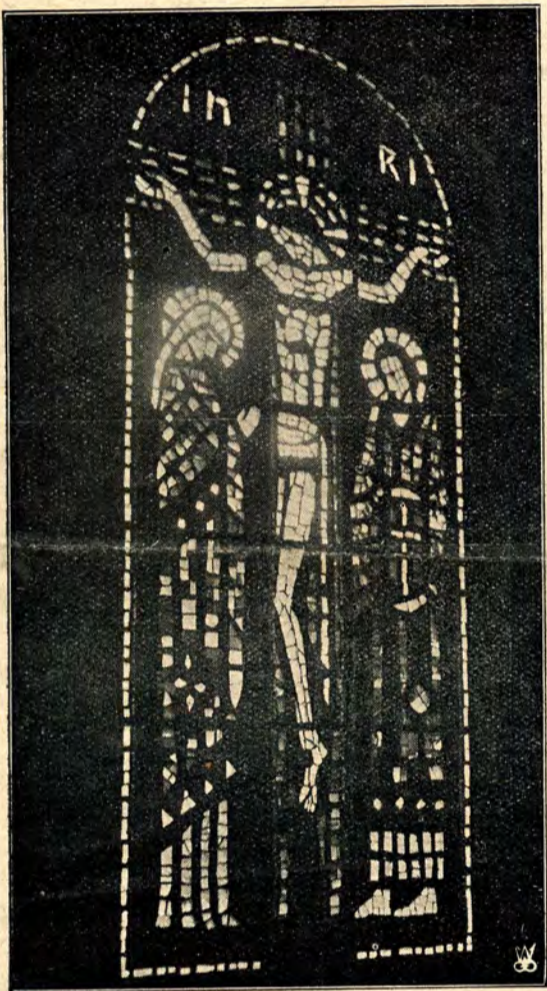
Piotrkowska 87

Łódź

Piotrkowska 87

„ROZWÓJ” NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 15 GRUDNIA 1929 r.



Wystawa Nowoczesnej Sztuki Kościelnej w muzeum Gallier'a w Paryżu. Zdjęcia przedstawiają projekty: Ukrzyżowanie (mozajka), Pastorał i Kielich.



Moment opuszczenia ostatniego sztandaru francuskiego w Nadrenji.

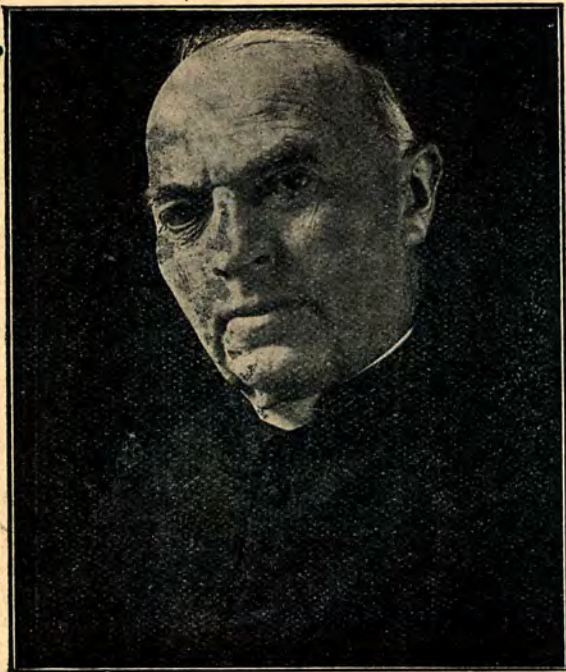
Ewakuacja Nadrenji



Chwila przechodzenia oddziałów francuskich przez Ren.



Marsz wojska francuskiego przez Koblencję.



Nowy arcybiskup Paryża ks. Verdier wyjechał do Rzymu na konsekrację. Prawdopodobnie otrzyma tam kapelusze kardynalski.

Z wystawy w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych



Portret P. Prezydenta Rzeczypospolitej. K. Górski. (Dyplom honorowy).



Posel R. P. Wl. Mazurkiewicz wręcza listy uwierzytelniające prezydentowi Peru.

Serce Reymonta



Tablica pamiątkowa w kościele Sw. Krzyża, kryjąca puszkę z sercem Reymonta.

Życie polskie zagranicą



Polacy zamieszkałi w Szwajcarii odbywają corocznie pielgrzymkę do grobu w Buchwil pod Solurą; na zdjęciu widzimy uczestników tegorocznej wycieczki: Konsul R. P. w Bernie p. L. Rembiszewski i prezes Tow. Polsk. w Bernie P. Ryniewicz.

W rocznicę czynu Dekerta



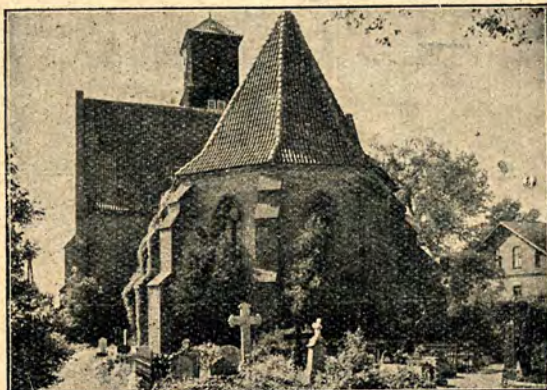
Portret Dekerta, który 147 lat temu zwołał pierwszy zjazd stanu średniego.



P. Peretti de la Rocca, ambasador Francji w Hiszpanji, został przeniesiony na stanowisko ambasadora w Belgji.



Zmiana gabinetu we Francji pociągnęła za sobą zmiany na placówkach zagranicznych. P. K. Corbin został mianowany do Hiszpanji.



Kościół i cmentarz na Helu.



Dyrektorem Depart. polit. na Quai d'Orsay został mianowany b. szef gabinetu ministra Brianda, p. Leger.



Na stanowisko posła senackiego w Londynie został mianowany p. G. J. Sokolnikow.



Zabawy na alicach Paryża na św. Katarzynę

Poprzebierane „Katarzynki”

Policja w opresji





Najstarszy mąż stanu Francji, b. prez. Loubert.

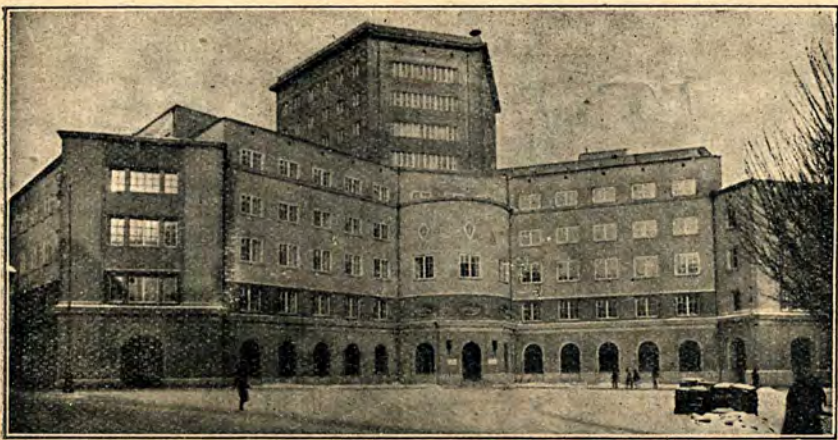
Schronisko księży w Warszawie



Schronisko dla księży - emerytów, zbudowane na Pradze.

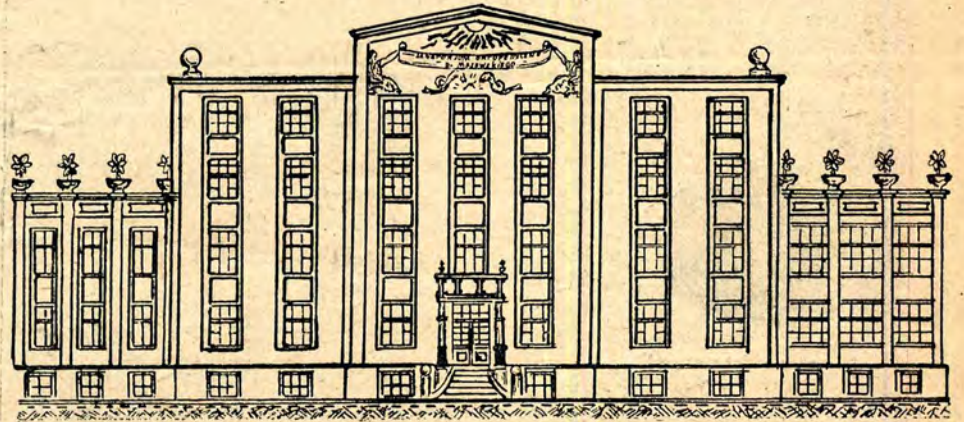


Salon doroczny w Warszawie oblituje w dzieła nieośpolitej wartości. Na zdjęciu widzimy „Portret Damy” Rudnickiego, który został odznaczony I-szą nagrodą.



Gmach państwowy.

Projekt Arch. A. Jawornickiego.

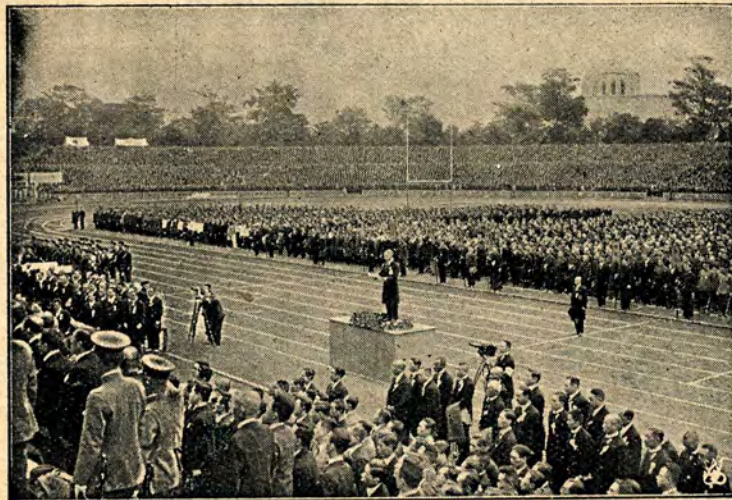


Sanatorium ortopedyczne Dr. Majewskiego w Chałupach na półwyspie Hel-skim. Zdjęcie przedstawia projekt sanatorium.



Olbrym hydroplan angielski. Major Rennie i por. Leader Rea — konstruktor i pilot.

Ze sportu w Japonii



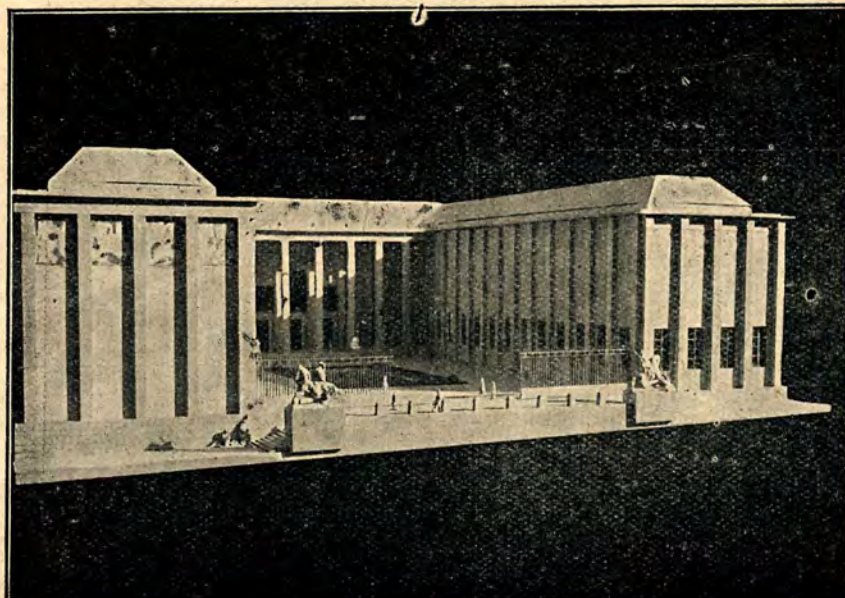
Zgromadzeni na stadjonie lekkoatleci japońscy witają mikada Hirohito. Na podium minister skarbu, wygłaszający powitalną mowę.



Alceo Dossena, genialny rzeźbiarz, mistrz w naśladowaniu dzieł sztuki antycznej przy pracy.



W Paryżu został rozstrzygnięty konkurs na pomnik gen. Bolivara, bohatera Ameryki Południowej.



Model części środkowej Muzeum Narodowego w Warszawie.



Charakterystyczna maska aktorska.



„Czarujący Emeryt” grany w teatrze Małym w Warszawie. Fritsche, Łuszczewski, Z. Czaplńska. K. Łubieńska. W. Niedziałkowski i Z. Modzelewska



„Anna Christie” w teatrze Nowym w Warszawie. Gawlikowski, Broniszowia i Hnydziński.



Wygląd wielkich bulwarów w Paryżu, w chwili największego ruchu kołowego. (Fot. General Motors)



Nowy sport. Sztuka chodzenia po wodzie.

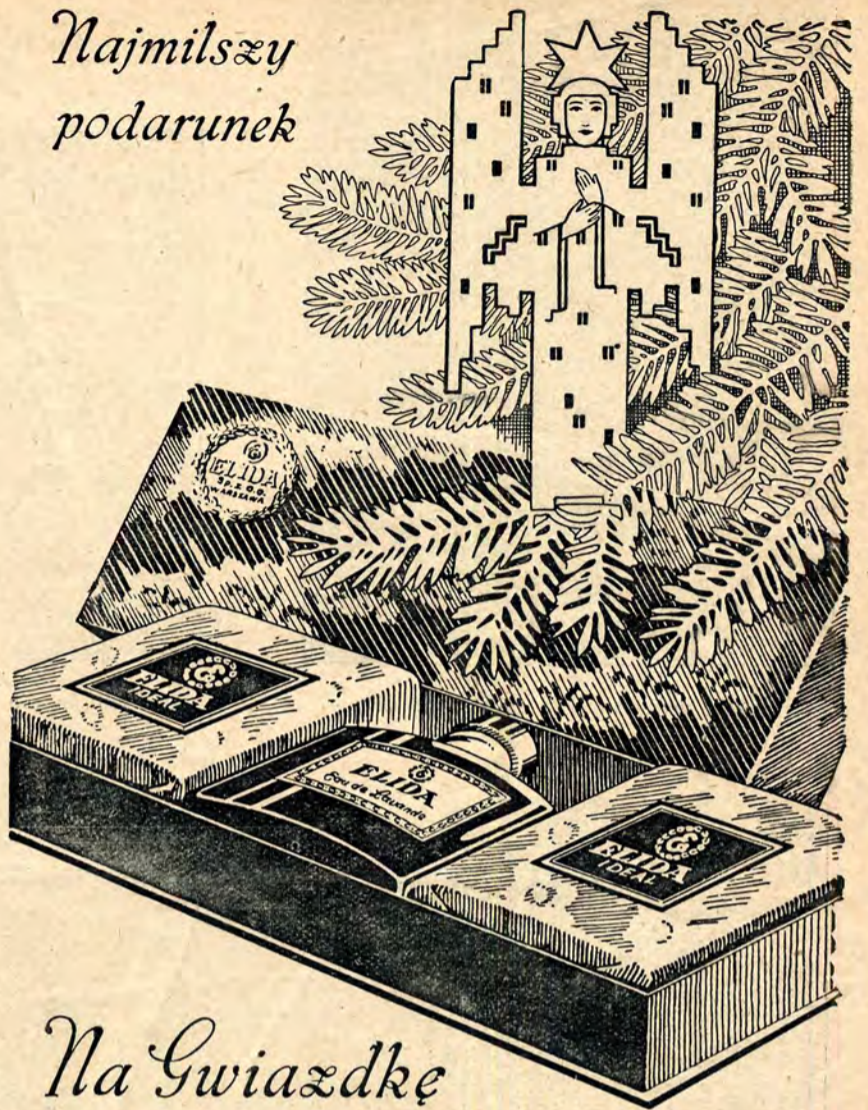


Scena z poleskiego jarmarku.



Młoda Amerykanka Peggy Colley jako mistrzyni w konnej jeździe.

Najmilszy
podarunek



Na Gwiazdkę
KASSETKI ELIDA

NAJLEPSZE KSIĄZKI!
LADNA BEZPRZESKADNA KASZKA. KASZKOWA L.



Zespół młodocianych „muzykantów”.